



rozważania Solidarności

ZBIORY OSKODKA KAPTA

litki

Nr 66

STOCZNIA GDAŃSKA

październik 1987

Oświadczenie TKK i TR NSZZ "SOLIDARNOSC" z 15 września 1987 r. (fragmenty)

Od listopada 1986 podejmowane są starania o sądową rejestrację zakładowych organizacji "Solidarności". ... Do 25 sierpnia 1987 r. zapadły orzeczenia sądów wojewódzkich, a następnie prawomocne wyroki Sądu Najwyższego, odmawiające rejestracji w sześciu przypadkach, zaś w pozostałych postępowanie sądowe nie zostało dotychczas zakończone. Sąd Najwyższy odmawiając rejestracji stwierdził, iż kieruje się wyłączone postanowieniem art. 60 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych z dn. 8 października 1982 r. o brzmieniu: "W okresie, którego termin końcowy określi Rada Państwa, w zakładzie pracy działa jedna organizacja związkowa". Jednocześnie Sąd Najwyższy orzekł, że polskie sądy nie są związane postanowieniami: Konwencji nr 87 MOP, art. 22 międzynarodowego Faktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 8 Międzynarodowego Faktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. Przywołane wyżej konwencje i pakt, racyfikowane przez Radę Państwa PRL i ogłoszone w Dzienniku Ustaw w sposób jednoznaczny zapewniają pracownikom prawo do realizacji zasady pluralizmu związkowego. TKK NSZZ "SOLIDARNOSC" i TR NSZZ "SOLIDARNOSC" stoją na stanowisku, iż prawo do swobodnego zrzeszania się i działalności związkowej zagwarantowane zostało przez władze PRL zarówno poprzez ratyfikację wyżej wskazanych konwencji i paktów, jak również przez art. 84 Konstytucji PRL oraz Porozumienia Sierpniowe. W tej sytuacji inicjatywa wymienionych zakładów pracy zasługuje na szczególne uznanie i wszechstronne poparcie. Tworzenie Komitetów Założycielskich "Solidarności" oraz podejmowanie starań o sądową rejestrację uznajemy za jeden z ważnych kierunków obecnej działalności NSZZ "SOLIDARNOSC".

Piąta Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę

Pierwsza Pielgrzymka zorganizowana została w 1983 r. z inicjatywy ks. Jerzego Popiełuszki, zamordowanego trzy lata temu przez bandytów z sb. Dzieło ks. Jerzego rozrasta się z roku na rok. Do Częstochowy przybywają coraz większe rzesze ludzi z całego kraju. W tym roku w dniach 19-20 września było ich grubo ponad 100 tys. Przeor klasztoru na Jasnej Górze o. Rufin Abramek witając rodziców ks. Jerzego powiedział: "to jest piękne, to jest wzruszające, to jest bardzo polskie, że choć normalnie dzieci podtrzymują dziedzictwo rodziców, tu - rodzice podtrzymują szlachetne dziedzictwo syna". Przeor powitał wszystkich robotników, a wśród nich Lecha Wałęsę, który zdążył dopiero na drugi dzień Pielgrzymki, gdyż, co podkreślił o. Abramek, "musiał jak każdy robotnik pracować w sobotę roboczą. Rzadko który przywódca może w ten sposób postępować, choć powiedziano, że ten przywódca jest na żołdzie obcego mocarstwa". Wśród tysięcy pielgrzymów obecny był kard. Gulbincowicz, bp częstochowski Nowak i bp katowicki Zdunowicz, administrator diecezji wrocławskiej ks. Gutowski i nasz przebysz kan. Jankowski, który podczas porannej Mszy św. powiedział m.in.: "Oficjalne środki masowe o przekazaniu bez ustanku i bez względu na niskiej wydajności pracy, dając do zrozumienia, że polski robotnik, który nie chce rolnik pracuje powoli, leniwie, bez wewnętrznej odpowiedzialności za wykonaną obowiązkami. Ilekroć w tym perfidiil Polski robotnik w ciągu 8-godzinnego dnia pracy wydatkuje o wiele więcej własnych sił niż na tym samym stanowisku pracy robotnik brytyjski, niemiecki czy szwedzki, nie mówiąc o japońskim czy amerykańskim. Lecz jego ogólna wydajność jest o wiele niższa, gdyż praca jest źle zorganizowana, fatalnie planowana i niewłaściwie kierowana. ... Dodajmy do tego niskie zarobki przy stałe wznoszących cenach, jak również całkowitą niewiedzę co się z efektami jego pracy dzieje, a otrzymany właściwą odpowiedź dla tych, którzy naiwnie pytają i w nieskończoność dyskutują na temat dróg i środków podniesienia zatrudniającego o niskich wskaźnikach wydajności pracy w PRL." Wielu pielgrzymów miało kłopoty z dotarciem na czas do Częstochowy. Milicja kontrolowała każdy wjeżdżający autobus, sprawdzała również mieszkanca, których gospodarze przyjmowali pielgrzymów, godzinami przetrzymywała samochody, odbierała transparenty. Lino to transparentów przed klasztor w Jasnej Górze było przynajmniej kilkakrotnie. Niektóre bardzo duże z ciekawymi napisami; np.: "Komunizm i faszyzm - systemy zbrodni i fałszu", "Obronimy wiarę i "Solidarność" przed bezprawiem rządzącej ateistycznej mniejszości", "Nowelizacja kodeksu pracy - próba legalizacji niewolnictwa", "Królowo Polski bądź z Polakami także w ZSRR", "Wierę Bogu nie komunizm", "Matko ratuj iędzierzecz przed

śmietnikiem atomowym", "Maryjo wyprowadź "Solidarność" z podziemia a komunizm z Polski", "Nie chcemy pijanstwa, nowych związków i komuny", "Będziemy pracować tylko z Bogiem i tylko dla Polski", "Wolne związki = wolny naród", "Prawda wyzwala, kłamstwo zniewala", "Mam 7 lat - Solidarność", "Powstań Polsko, zrzuć kajdany", "SOLIDARNOSC jest i będzie, czy się to komuś podoba czy nie!!!". Witając pielgrzymów ks. Przewoźnikowski mówił: "Tu transparent, tam transparent, coś jakby robotniczy parlament, choć wolelibyśmy aby te głosy, te wypowiedzi umieszczone na transparentach mogły rozleć się w polskim parlamencie. ... My mówimy szczerze: nie jesteście zachwyceni, kiedy w kościele jest dużo transparentów, ale rozumiemy, że jeżeli nie ma możliwości innej wypowiedzi, to może z kościoła Bóg i ludzie przedzej usłyszą głos ludzi pracy. Dobrze, że jesteście! ... Nawet, jeżeli narasta w was skarga, nawet jeżeli mordercy waszych braci zachowują się tak jakgdyby nic się nie wydarzyło, ... jeżeli ludzie odpowiedzialni za naszą historię i za nasze dziś zachowują się jak gdyby pamięć potracili ... to nam nie wolno poddawać się nienawiści, bo idea walki klas nie jest nienawiść, nie jest polskim dziedzictwem nienawiść - jest z piekła rodem. Naszą chrześcijańską, polską idea jest miłość w Chrystusie". Wzruszony gorącą atmosferą i serdecznym przyjęciem ks. Gutowski z Wilna powiedział: "Nie mam słów aby wyrazić to, co przeżywam, co widzę i co słyszę. U nas mówi się tak: nie ten bogaty, który ma dużo pieniędzy, ale ten bogaty, który ma wokół siebie dużo dobrych serc, dużo dobrych przyjaciół. ... Ja ucałuję was wszystkich całując ręce Jego Eminencji Kardynała i Jego Ekscelencji Biskupów". Pod czas głównej Mszy niedzielnej, prowadzonej przez kard. Gulbinowicza, biskup katowicki ks. Zimón mówił w homilii: "Że strony władz skłyszaliśmy wielokrotnie zapewnienia, że istnieją warunki dla pełnej realizacji aspiracji świata pracy w istniejących strukturach ruchu związkowego. Nie kwestionując tych zamierzeń, nie możemy jednak nie dostrzec, że młodzi ludzie pracy w Polsce z różnych względów z tej oferty nie skorzystali. Przedłużanie tego stanu rzeczy jest szkodliwe zarówno dla państwa, jak i szerokich rzesz pracowniczych. Rodzi to bowiem poczucie swoistej bezdomności pracowników we własnym zakładzie pracy. To nie tylko problem społeczny, ale i głęboki problem moralny. Taka postawa bowiem nie sprzyja angażowaniu się w problemy kraju, rodzi sierniść i apatię, a nasz kraj potrzebuje ludzi aktywnych, odpowiedzialnych za wspólne dobro i mających możliwość współdecydowania o nim. Stan bezdomności zostanie przełamany, jeżeli pracownicy będą mogli stworzyć odpowiadające im formy ruchu związkowego". Rzesze pielgrzymów z całej Polski napewno nie czują się bezdomne na Jasnej Górze. Ludzie odjechali do swoich zakładów pracy pokrzepieni podniesieniem na duchu, przekonani że "SOLIDARNOSC" żyje i nie da się zniszczyć. Za rok będzie ich jeszcze więcej na tej swojej pielgrzymce.

Wizyta vice-prezydenta

W dniach 26-29 września br. przebywał w Polsce viceprezydent USA George Bush. Zazwyczaj o znaczeniu tej wizyty dla "S" jeden z pracowników naszej Stoczni powiedział: "Wizyta ta miała znaczenie nie tylko dla "S", ale dla całego narodu. Viceprezydent, który być może wkrótce będzie prezydentem, mógł się przekonać o przyjaźni i sympatii Polaków do narodu amerykańskiego. Spotykał się z przedstawicielami władz, Kościoła i opozycji, zwłaszcza "S", traktując naszych przedstawicieli z należytą honorami. Odwiedził grób patrona "S" ks. Popiełuszki. Kilkakrotnie spotykał się z młodszą, mówiąc przed kościołem św. Stanisława Kostki: "Jestem dumny że w tym czasie obok przywódcy "S" Lecha Wałęsy". W przemówieniu telewizyjnym jednoznacznie wyraził swoje zdanie o prawie człowieka, w tym prawo do swobodnego wyrażania się co odbiło się echem w świecie i wywołało widoczną wściekłość komuny. To, co zobaczyliśmy w Polsce, pomoże nam w prowadzeniu takiej polityki wobec naszego kraju, która będzie zgodna z naszymi interesami narodowymi". P.A.S.

Rocznice

Na ogół nie mamy czasu i czasu, by wracać do wydarzeń historycznych, nawet tych z najnowszej historii Polski. Trzeba to jednak niekiedy robić, bo pamięć jest zawodna, a o fakty i zdarzenia o których nie wolno zapomnieć. Dużo takich wydarzeń związanych jest z sierpniem, wrześniem i październikiem. Oto niektóre z nich:

- 13-15 sierpnia 1910 r. - bitwa nad Wisłą zakończona tzw. "cudem nad Wisłą" czyli odparciem wojsk bolszewickich spod Warszawy i przejściem do kontrofensywy. Czerwone hordy, które miały iść "po trupie Polski do światowego pożaru" poniosły klęskę; Europa została ocalona na okres jednego pokolenia.
- 23 sierpnia 1939 r. - układ sowiecko-niemiecki tzw. pakt Ribbentrop-Molotow, ustalający strefy wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej. Pakt stanowił przygotowanie do czwartego rozbioru Polski i oddania Sowiecom Litwy, Łotwy i Estonii.
- 1 września 1939 r. - najazd wojsk hitlerowskich na Polskę, tragiczna rocznica dobrze znana z nauki historii już każdemu dziecku szkolnemu. Dzięki porozumieniu dwóch najbardziej zdegenerowanych systemów dwudziestej Europy, hitlerowskiego faszyzmu i stalinowskiego komunizmu, Polska straciła niepodległość.

- 17 września 1939 r. - najazd armii sowieckiej na obszary wschodniej Polski. Komunikat sztabowy z tego dnia głosił m.in.: "Rankiem 17 września wojska Robotniczo-Chłopskiej Czerwonej Armii przekazy granicę na całej zachodniej linii od rzeki Zachodnia Dźwina do rzeki Dniestr, wypierając słabe czołowe oddziały regularne i rezerwy armii polskiej, ... Nasze lotnictwo zestrzeliło 7 polskich myśliwców i zmusiło do lądowania 3 ciężkie bombowce, ich załogi zostały zatrzymane. Ludność wita wszędzie oddziały Czerwonej Armii z wielką radością". (?)
- 28 września 1939 r. został zawarty niemiecko-sowiecki traktat o przyjaźni i w sprawie granicy, zaczynający się od słów: "Rząd ZSRR i Rząd Niemiecki po rozważeniu byłego państwa polskiego uznają wyłącznie za swoje zadanie przywrócenie pokoju na tym obszarze i zapewnienie narodom tam zamieszkującym pokojowego egzystencji, odpowiadającej ich specyfice." Równocześnie wydano wspólne oświadczenie: "po tym, jak Rząd Niemiecki i Rząd ZSRR w podpisanej dziś umowie ostatecznie uregulowały problematykę powstałe w rezultacie rozpadu państwa polskiego i tym samym założyły mocny fundament pod długotrwały pokój w Europie wschodniej, dają one wyraz zgodnemu, obopólnemu przeświadczeniu, że zakończenie wojny toczącej się między Niemcami z jednej strony, oraz Anglią i Francją z drugiej strony, odpowiadałoby interesom wszystkich narodów. Dlatego oba rządy, w razie potrzeby w porozumieniu z innymi państwami zaprzyjaźnionymi państwami, skierują swe wspólne wysiłki ku temu, by możliwie jak najszybciej osiągnąć ten cel. Jeśli jednak te wysiłki obu rządów okażą się bezskuteczne, to w ten sposób ustalony zostanie fakt, że Anglia i Francja ponoszą odpowiedzialność za kontynuację wojny, przy czym w wypadku kontynuacji wojny Rząd Niemiecki i ZSRR będą się wzajemnie konsultować w sprawie niezbędnych środków."
- 1 sierpnia 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie z udziałem 40 tys. żołnierzy Armii Krajowej. Po początkowych sukcesach Powstanie przerodziło się w trwającą 63 dni walkę obronną. Front sowiecki pod Warszawą zatrzymał się natychmiast, aby powstancy wykrawawili się w walce z hitlerowcami bez żadnej pomocy. Tak się też stało. W Powstaniu zginęło przeszło 16 tys. żołnierzy, a 6 tys. zostało ciężko rannych. Straty wśród ludności cywilnej wyniosły ok. 200 tys. zabitych. Okupant prawie doszczętnie zniszczył Stolicę, a ruiny w styczniu 1945 r. zajęli sowieci.
- 20 sierpnia 1968 r. wojska Układu Warszawskiego (bez Rumunii) pomimo protestów najwyższych organów władz Czechosłowacji, wtargnęły na teren tego kraju by zdławić zbrojnie "praską wiosnę". Eksperyment budowy w Czechosłowacji "socjalizmu z ludzką twarzą" nie powiódł się. Ludowe Wojsko Polskie poprowadził do tej haniebnej interwencji gen. Florian Siwicki, obecny minister obrony narodowej.
- 31 sierpnia 1980 r. - rocznica podpisania Umów Społecznych w Gdańsku
- 5 września 1981 r. rozpoczął się w hali "Oliwia" w Gdańsku I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "S", który cieszył się olbrzymim zainteresowaniem całego świata, a jego uchwały obowiązują nas do tej pory. Największej szumu i wściekłości komuny wywołało postanowienie, skierowane przez Zjazd "S" do ludzi pracy Europy Wschodniej. Dużą sensacją było też pozdrowienie wysłosowane do Zjazdu przez Komitet Założycielski Niezależnych Związków Zawodowych w ZSRR, które kończyło się słowami: "Przisz "SOLIDARNOSC" jest nam drogowskazem. Za cenę prześladowań, krwi i cierpienia polscy robotnicy zerwali pęta reżimowych związków zawodowych. Przed obliczem Zjazdu, my, radzieccy robotnicy i inteligencja (choć jest nas dziś niewiele) uroczystie przysięgamy uczynić w swej ojczyźnie wszystko co możliwe, aby Wasz pomoc i rozpowszechnić prawdę o Was, aby zdezaszkować kłamstwa, a jeśli będzie trzeba bronić was wszystkimi dostępnymi sposobami. Niech żyje przysiążni narodu polskiego z narodami ZSRR! Niech żyje międzynarodowa solidarność wszystkich ludzi pracy! Niech Was Bóg wspomaga w Waszym historycznym dziele!"
- 26 września 1981 r. po dwutygodniowej przerwie wznowił obrady Zjazd "Solidarności". Druga tura trwała 12 dni i zakończyła się 7 października. Podjęto wiele doniosłych uchwał, m.in. uchwalono program działania związku i wybrano Komisję Krajową. Przewodniczącym NSZZ "SOLIDARNOSC" został wybrany Lech Wałęsa, którego konkandydatami w wyborach byli: Marian Jurczyk, Andrzej Gwiazda i Jan Rulowski. Choć nie było następnych wyborów, autorytet krajowy i zaprzeczony Wałęsą jest nadal równie duży jak 6 lat temu, a wyrazem tego było m.in. przyznanie mu 4-października 1983 r. Pekojejowej Nagrody Robla.
- 8 października 1982 r. w rok i jeden dzień po zakończeniu Zjazdu "S" władze PRL zdelegalizowały nasz związek. Strajk protestacyjny załogi Stoczni Gdańskiej rozpoczęł się tej decyzji, który rozpoczął się 11 października 1982 r. nie znalazł należytego wsparcia w Kraju. Od tego czasu trwa walka o możliwość jawnej działalności naszego związku, a dzień sukcesu w tej walce wydaje się coraz bliższy. Październik do początku lat osiemdziesiątych kojarzył się nam wyłącznie z wydarzeniami roku 1956, kiedy to wielu ludzi miało nadzieję, że skończyły się "błędy i wypaczenia", a zaczęła się prawdziwy socjalizm. Niektórzy dopiero po latach pojęli,

że to cały system jest wielkim błędem i wypaczeniem. Z tego d. przystępujemy do swobodnego zdania Gamałki, o którym zapomnieliśmy sam szybko i zapomnieliśmy ją następcy: "Przed prawdą uciele nie można. Jeśli się ją skrywa, wypływa ona w groźnej postaci widma, które straszy, niepokoi, buntuje się i wścieka". Z.K.R.

Partyjny lament

W jednym z wczesniowych numerów Głosu Stocznio-wca ukazał się krótki artykuł pod tytułem "Kondycja partii", poświęcony omówieniu plenum komitetu dzielnicowego p.ppr Gdańsk-Portowa z 4 września br. na temat roli i zadań pop w dzielnicy. Na plenum stwierdzono, że szeregi członków p.ppr tonieją i starzeją się. Tylko 4% z nich to ludzie do lat 29, a średnia wieku wynosi 46 lat i jest coraz wyższa. W pierwszym półroczu br. ubyło z p.ppr 147 członków, z czego 113 pochodziło ze Stoczni Gdańskiej, gdzie najliczniejszą organizacją podstawową jest pop emerytów i rencistów. Wielu emerytów nie chce przystać do członkostwa. Szczególnie dotyczy to osób, które pełniły kiedyś funkcje kierownicze. Jakże zaproponowano wyjście z tej nieprzyjemnej sytuacji? Rozważa się wnioski, aby wystąpić do władz o cofnięcie odznaczeń państwowych emerytom, którzy wypierają się swojej partyjnej przeszłości. Przy okazji można się dowiedzieć za co przyznawane są państwowe odznaczenia - nie za pracę, lecz za przynależność do p.ppr. Na plenum ujawniono, że 33 spośród 106 pop w dzielnicy nie przyjęły w ciągu ostatnich trzech lat ani jednego kandydata. Zaobserwowano również kryzys w organizacji młodzieżowej (zamp). Postanowiono, że każda pop w Stoczni ma obowiązek przyjąć do końca roku jednego nowego kandydata. Ciekawe, jak będą polować na tych kandydatów. Poluje się coraz trudniej i nie powinni się partyjni towarzysze dziwić, że skompromitowana wielokrotnie w ostatnich latach organizacja przestała być atrakcyjną dla kogokolwiek - od młodzieży poczynając na emerytach kończąc. Nikt nie chce się ośmieszać wstępując do bandy zbankrutowanych degeneratów. Na pytanie o tytułową "kondycję partii" z artykułu w Głosie Stocznio-wca można odpowiedzieć zgodnie z prawdą, że bardzo źle z tą kondycją: zadyzka, władz starczy, nędza i rozpacz. I żadnej nadziei na poprawę. N.N.G.

* TKZ dziękuje: Freya - 2,0 Wspólnota - 200

Wiadomości z bliska i z daleka

- * szef pseudozwiązku tow.Miodowicz zaprzeczył, że miał jakiegokolwiek kontakty z przywódcami "S". Według Urbana kontakty takie, czysto towarzyskie zresztą, mógł mieć vice-szef Uziębło.
- * w 47 rocznicę zagarnięcia przez ZSRR Litwy, Łotwy i Estonii oraz w 48 rocznicę faktu Ribbentrop-Mołotow odbyły się demonstracje w Warszawie, Rydze i Tallinie. Manifestacja w Warszawie odbyła się pod pomnikiem Adam Mickiewicza. O manifestacji w Rydze tak pisała Komsomolskaja Prawda: "W niedzielę 23 sierpnia, na długo przed wyznaczonym czasem, wokół Pomnika Wolności zebrało się prawie 2 tys. ludzi. ... Kwiaty, burzący symbolika i skandowanie hasła "Wolność dla Łotwy" zaświadczały o rzeczywistych nastrojach tej grupy".
- * Przeprowadzony przez ZSRR 2 sierpnia br na Nowej Ziemi wybuch nuklearny spowodował przedostanie się do atmosfery znacznej ilości substancji radioaktywnych, wykrętych na terytorium państw sąsiedzkich.
- * Przepaść w dziedzinie nowoczesności rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych między Polską a krajami cywilizowanymi pogłębia się corocznie o następne 3 lata.
- * Czerwony Sztandar pisał o stosunkach między p.ppr a Kościołem w Polsce: "KC PZPR mając na uwadze złożoną sytuację w kraju, jest świadomy, że klerykałizm polityczny stanowi poważne zagrożenie poziomu kultury politycznej. ... Właśnie dlatego w sferze ideologicznej możliwa jest tylko jedna linia - linia walki. KC PZPR oprócz walki i rozpoczęcia realizowania kompleksowego planu kontrofensywy ideologicznej, musi przede wszystkim dążyć do likwidacji dominacji duchowej Kościoła katolickiego w społeczeństwie polskim. ... Dokonuje się zmian w programach nauczania, w pracy wydawnictw, w pracy Instytutów naukowych, aby uczynić wychowanie ateistyczne ludności powszechnym i ciągłym. Dostarczamy wokół na proces przeciwdziałania się Kościołowi mają twórczo i robotnie kontakty ze specjalistami ludzkiej". Przynajmniej Czerwony Sztandar nie usuje mydliczyny ożu jakimś budurami o pokojowym współistnieniu i wyklada bawę na żawę.
- * Wg wyników oficjalnej ankiety sposoby na osiągnięcie bogactwa w PRL to: praca (66% granica (66% odpowiedzi), prywatny waresat (63%) wysokie stanowisko partyjne lub państwowe (46%) nielegalny handel (43%), Mało kto wierzy (12%), że w osiągnięciu bogactwa pomoże mu wykształcenie i dobra praca.
- * PZON podpisał porozumienie z angielskim Narodowym Komitetem Ludowych Brygad Czujnych. Porozumienie przewiduje pomoc przy szkoleniu kadr i wymianę doświadczeń. Czyżby na naszych ulicach mieli pojawić się czarni zomole i ubeki importowane z Anglii? B.C.A.

Numer zamknięto 05.X.1987 r.